

Franciszek Wycisk

"Roczniki Teologiczno-Kanoniczne ku czi ks. Stanisława Płodzienia", Lublin 1963 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 7/3-4, 184-191

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Roczniki Teologiczno-Kanoniczne ku czci ks. Stanisława Płodzienia,
Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
tom X, zeszyt 4, Lublin 1963, str. 262.**

W kilka dni po śmierci ś. p. Ks. Doc. Dra Stanisława Płodzienia, który w marcu 1962 r. jako dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL osierocił Wydział, powstała myśl, aby pamięci zmarłego Kolegi, Przyjaciela i Profesora poświęcić jeden numer Roczników Teologiczno-Kanonicznych. Oto teraz leży przed nami ten właśnie numer, którego bogata tematyka została w pewnym stopniu wyznaczona przez szerokie zainteresowania Zmarłego, nie tylko dla kanonistyki, ale także i przede wszystkim romanistyki, papirologii i praw antycznych.

Ks. Stanisław Płodzień urodził się w Łysobykach na Podlasiu dnia 30 kwietnia 1913 r. W r. 1933 ukończył biskupie gimnazjum w Siedlcach, a następnie w r. 1939 Wyższe Seminarium Duchowne w Janowie Podlaskim i w tymże roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1944—1953 oddaje się dalszym studiom najpierw na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL, potem na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL. Był zaangażowany jako asystent przy katedrze prawa rzymskiego Wydziału Prawa w KUL i UJ, gdzie też przygotował pracę doktorską pod kierunkiem prof. W. Osuchowskiego. W 1948 r. na podstawie rozprawy pt. *Lex Rhodia de iactu*, otrzymał w UJ stopień doktora praw. W 1949 r. objął wykłady z prawa rzymskiego i został adjunktem na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. Studia na wydziale Prawa Kanonicznego ukończył ks. Płodzień w r. 1953 ze stopniem doktora na podstawie pracy pt. *Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym*. W tymże roku rozpoczął zlecane wykłady z prawa rzymskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL, które potem prowadził jako zastępca profesora i kierownik katedry. W r. 1956 mocą decyzji Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki został mianowany docentem prawa rzymskiego.

Ks. Stanisław Płodzień poświęcał wiele czasu sprawom administracyjnym uczelni. Od 1953 r. pełnił funkcję zastępcy rektora do spraw administracyjnych, następnie w latach 1954—56 był prorektorem KUL. Zajmował ponadto odpowiedzialne stanowiska zarówno w Zarządzie Towarzystwa Naukowego KUL, jak i w Towarzystwie Przyjaciół KUL.

W ostatnim roku przed śmiercią był dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego KUL.

Dorobek naukowy przedwcześnie zmarłego ks. Płodzienia jest dość pokaźny. Poza kilkoma recenzjami ogłosił on drukiem następujące prace z zakresu prawa rzymskiego: 1. *The origin and competence of the praktor xenikon*¹⁾; 2. *Egzekucja sądowa w prawie grecko-rzymskiego Egiptu*²⁾; oraz 3. *Lex Rhodia de iactu*³⁾.

Spośród prac w zakresie prawa kanonicznego opublikował: 1. *Geneza i zakres pomocy prawnej w stadium procesowym sędziowskiego orzekania*⁴⁾; 2. *Dowód z opinii biegłych w procesie kanonicznym*⁵⁾; oraz 3. *Querela nullitatis jako środek odwoławczy od wyroków w prawie kanonicznym*⁶⁾.

Pamięć o śp. ks. Stanisławie Płodzieniu — wartościowym pracowniku nauki, dobrym koledze i lubianym profesorze — uwieczniono księgą pamiątkową wydaną ku Jego czci. Poza krótką notatką biograficzną o ks. Płodzieniu i poza przemówieniem prof. dra W. Osuchowskiego wygłoszonym nad grobem swego ucznia, numer ten obejmuje 16 rozpraw, z których aż 8 jest pióra kolegów i uczniów romanistów z różnych ośrodków naukowych nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami.

W. BOJARSKI O. P. — Lublin, „*In integrum restitutio w prawie rzymskim*” omawia instytucję nadzwyczajnego środka prawnego odwoławczego, przyznawanego z przyczyn wyższej słuszności przez pretora na mocy władzy zwanej imperium, osobom, które pod wpływem okoliczności uniewinniających dokonały niekorzystnej dla siebie czynności prawnej względnie zaniedbały uczynić coś, co mogło by je uchronić od szkody, celem odjęcia pewnym zdarzeniom skutków prawnych, przywiązanych do nich na mocy prawa cywilnego. Autor zajmuje się pochodzeniem i charakterem tej instytucji. Za innymi przyjmuje, że *in integrum restitutio* nie jest instytucją starszą od podobnych do niej instytucji *exceptionis quod metus causa* i *actionis quod metus causa*, oraz *exceptionis doli* i *actionis doli*, ale pojawia się nieco później niż wyżej wymienione instytucje (około 77 roku przed Chrystusem). *In integrum restitutio* była przyznawana małoletnim, a pod pewnymi warunkami także pełnoletnim. Poza szkodą (*damnum*) warunkiem

¹ w: *The Journal of Juristic Papyrology*, 5 (1951) 217—227.

² w: *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL*, 9 (1958) 30—31.

³ *Lex Rhodia de iactu*, Studium historyczno-prawne z zakresu rzymskiego prawa handlowo-morskiego, Lublin 1961, ss. 162.

⁴ w: *Zeszyty Naukowe KUL*, 1 (1958) 1, ss. 52—71.

⁵ Lublin 1958, ss. 168; pracę tę streścił i recenzował w j. niemieckim J. Madej, *Der Beweis nach Meinung der Sachverständigen im kanonischen Prozess*. Nach Prof. Dr Stanisław Płodzień (Theologie und Glaube, 49 (1959) 432—452.

⁶ Lublin 1959, ss. 179.

przyznania tego środka prawnego była słuszną przyczyną jak: małoletniość, bojaźń, podstęp, błąd, *cap. dem. minima*, *alienatio iudicii mutandi causa*. Skutkiem zastosowania *in integrum restitutio* było przywrócenie strony pokrzywdzonej do stanu poprzedniego. Instytucja *in integrum restitutio* została przejęta z prawa rzymskiego do ustawodawstwa kościelnego.

H. KUPISZEWSKI — Warszawa, zajmuje się w art. „*Quasiadfinitas* w prawie rzymskim” problemem istnienia w prawie rzymskim powinowactwa pomiędzy samymi małżonkami lub narzeczonymi, oraz pomiędzy małżonkami lub narzeczonymi i krewnymi drugiego małżonka lub narzeczonego. Zagadnienie to we współczesnej nauce nie znalazło dotąd jednomyślnego rozwiązania. Po dokładnej analizie źródeł autor stwierdza, że *adfinitas* jako uboczny skutek małżeństwa względnie narzeczeństwa nie powstaje pomiędzy małżonkami, ani też pomiędzy narzeczonymi, ale jedynie pomiędzy każdym z nich a kognatami drugiego. Stwierdzenie to rozciąga się również na prawo poklasyczne.

Gdy idzie o charakter *adfinitas* między narzeczonymi jest bardzo możliwe, że w prawie przedklasycznym była ona taka sama jak przy *matrimonium*. W prawie zaś klasycznym jest pewne, że istniały prawne relacje między rodzicami (i tylko rodzicami) jednego z narzeczonych a drugim narzeczonym. Określa się je jako *quasiadfinitas*, podkreślając w ten sposób mniejszy sposób ich intensywności, aniżeli w analogicznej sytuacji powoduje go małżeństwo. *Quasiadfinitas* pociąga za sobą skutki prawne na odcinku prawa małżeńskiego i procesowego.

T. MAYER-MALY — Köln, we wnikliwej pracy „*Gaius noster*” oddaje się typowej dla współczesnej romanistyki krytyce tekstu prawniczego (D. 45, 3, 39), jego autentyczności. Autor wykazał w sposób niezbity, że wyrażenie *Gaius noster* zawarte w D. 45, 3, 39 nie może uchodzić za z całą pewnością interpolowane, przeciwnie wyraża pogląd, iż jest to najprawdopodobniej autentyczny cytat Pomponiusza. Dla metody badań nad tekstami interpolowanymi bardzo ważne staje się stwierdzenie Mayer-Maly’ego, że tak chętnie dziś używany dowód oparty na paraleli zwrotów o niewątpliwie justyniańskim pochodzeniu, nie ma pełnej siły dowodowej.

Cenna nie tylko dla badacza prawa, ale także historii starożytnego Rzymu jest praca W. OSUCHOWSKIEGO — Kraków, „*Constitutio Antoniniana*. Przyczyny wydania edyktu Karakalli z r. 212 w świetle współczesnych źródeł historyczno-prawnych”. Fakt nadania mocą tego edyktu obywatelstwa rzymskiego wszystkim cudzoziemcom mieszkającym w cesarstwie z wyłączeniem tzw. *diditicii* został wyjaśniony od strony jego przyczyn. Bardzo trafnie wprowadza Autor rozróżnienie na przyczyny podane przez cesarza w oficjalnie opublikowanym edyk-

cie i na przyczyny, które w istocie powodowały wydanie edyktu. Pierwsze niekoniecznie muszą się pokrywać z drugimi, co w przypadku edyktu Karakalli dostatecznie wykazano. Obok znanych w literaturze motywów: religijnego, proceduralno-administracyjnego, ekonomicznego, politycznego i socjalnego, wyłuszczone inne o pierwszorzędym znaczeniu, jak motyw natury osobistej, upodobania i ambicja rozrzutnego i lekomyślnego władcy związane z motywem natury finansowej.

J. A. C. THOMAS — Glasgow (Anglia), „Some observations on Furtum”. W typowo romanistycznej pracy daje autor wyraz poglądom na różne kategorie kradzieży i jej istotne elementy według prawników rzymskich.

A. WILIŃSKI — Lublin, „Ustawy Konstancyjna Cod. Th. 9, 12 de emendatione servorum na tle historycznego rozwoju iuris vitae ac necis pana niewolnika”. Artykuł ciekawy nie tylko ze względu na poznane stosunki prawne, ale także społeczne i socjalne w epoce Konstancyjna W. gdy idzie o niewolnictwo, zwłaszcza prawo pana nad życiem niewolnika. Autor analizuje dokładnie dwie ustawy Konstancyjna z r. 319 i 326, które w literaturze naukowej były w różny sposób rozumiane i oceniane. Wiadomo, że w najdawniejszym prawie rzymskim władza pana nad życiem niewolnika była całkowicie nieograniczona. Ograniczenia pojawiają się dopiero za pryncypatu — Lex Petronia (pocz. I w. po Chr.) i w ustawodawstwie cesarzy: Klaudiusza, Hadriana i Antoninusa Piusa. Tak więc prawo klasyczne w oparciu o kryteria przedmiotowe tworzy stopniowo wyjątki od zasady zupełnej bezkarności zabicia własnego niewolnika. W późnym prawie klasycznym przypadki zabicia niewolnika przez pana mogły być rozpatrywane także z punktu widzenia kryterium podmiotowego winy pana, dolus, co miało wielkie znaczenie praktyczne w razie zabicia niewolnika karanego chłostą. Tego ostatniego wypadku dotyczą wspomniane dwie ustawy Konstancyjna, które w odmienny sposób traktują zagadnienie odpowiedzialności karnej pana za zabicie swego niewolnika. Podczas gdy ustawa z r. 319 wprowadziła postępową innowację gdy idzie o przypadku kwalifikowanego zabójstwa niewolnika, ustawa w r. 326 zawiera zakaz dochodzenia voluntatis occidendi pana w razie zabicia niewolnika przy zwykłej chłości. Stanowi to, zdaniem A. Wilińskiego, wyraźny regres w stosunku do poglądów prawnych okresu klasycznego i stwarza możliwości bezkarnego nadużycia władzy pana nad niewolnikiem. Autor wysuwa własną koncepcję gdy idzie o wskazanie przyczyn tego regresu.

Ks. F. WYCISK — Lublin, „Obowiązki alimentacyjny i wychowawczy w prawie rzymskim okresu królewskiego” — to wycinek obrazu pradawnych stosunków rodzinnych na terenie rzymskim w niczym chyba nie przypominających współczesne relacje między rodzicami i potomstwem. Autor oparł się na tzw. Leges regiae (Ustaw. Rom.,

Dion. 2,15,2), które uważa za najprawdopodobniej autentyczne. W nich znajdują się pierwsze ograniczenia absolutnej władzy ojca rodziny nad życiem i śmiercią swych dzieci. W oparciu o zakaz zabijania i porzucania dzieci z wyjątkiem kalek, oraz nakaz wychowania chłopców i córek pierworodnych, wyprowadzono obowiązek alimentacyjny i wychowawczy, potwierdzony także przez Liwiusza (Ab Urbe, 2,9), a nałożony przez władzę zwierzchnią na ojca rodziny. Matka była wolna od tych obowiązków. Były one całkowicie jednostronne, co jest zrozumiałe wobec braku czynnej zdolności majątkowej u osób podległych władzy ojca. Źródłem podstaw obowiązków alimentacyjnego i wychowawczego leży nie tyle humanitaryzm, ile raczej publiczny interes państwa i prywatny interes paterfamilias.

Ks. M. WYSZYŃSKI — Wrocław, „Z powodu projektu powiększenia nieważności małżeństwa zawartego pod wpływem błędu”. Dotyka bardzo aktualnego zagadnienia. Inicjatorem najpierw dyskusji na ten temat, potem autorem projektu jest prof. H. Flatten. Chodzi o poszerzenie kodeksowego tytułu nieważności małżeństwa (Kan. 1083) zawartego pod wpływem błędu dotyczącego ważnego przymiotu jednego z nupturientów. Projekt obejmuje podstępne wprowadzenie w błąd. By wykazać, że projekt idzie po linii zapotrzebowań prof. Flatten przytoczył katalog przypadków objętych postulowanym poszerzeniem tytułu nieważności małżeństwa, a rozpatrywanych przez boński zjazd oficjalów sądów kościelnych. Są nimi: *error de alterius partis fide catholica, de sinceritate cautionum in matr. mixto praestitarum, de delicto gravi patrato, de prole iam suscepta vel nata, de statu sociali, de morbo gravi, de sterilitate, de graviditate, de prolis susceptae vel natae patre*. Rzecz dziwna, że Kościół wstrzymał się aż dotąd od wciągnięcia tych przypadków pod kategorię tamującej przeszkody małżeńskiej względnie wady *consensu*. Kanon 1083 mówiący *ex professo* o wpływie błędu na umowę małżeńską wylicza jedynie: *error circa personam, error qualitatis redundans in errore personae* oraz *error qualitatis circa libertatem*, które w rzeczy samej dadzą się sprowadzić do dwóch — *error personae* i *conditionis servilis*. Ta postawa ustawodawcy kościelnego nie jest, zdaniem Autora, wynikiem lęku przed innowacjami, ale znajduje głębsze uzasadnienie w racjach prawnohistorycznych. W małżeństwie rozróżnia się dwa elementy konstytutywne istoty małżeństwa, mianowicie osobowy i potestatywny. Pierwszy wykluczany bywa przez *error personae*, drugi przez *error conditionis servilis*, „quia servus non potest potestatem sui corporis libere alteri tradere sine consensu sui domini” — jak to później uzasadnił św. Tomasz. Tu leży przyczyna, dlaczego prawo justyniańskie, a w ślad za nim prawo kanoniczne (gracjańskie i kodeksowe), mogły i rzeczywiście podniosły ten błąd specyficzny do znaczenia przeszkody małżeńskiej. Żadnego innego błędu *circa qualitatem personae* ani przedkodeksowe ani kodeksowe prawo

nie postawiło w rzędzie tamujących przeszkód małżeńskich względnie wady konsensu. Bo też żaden inny błąd *qualitatis personae* (z wyjątkiem właśnie *conditionis servilis*) nie dotyczy istotnych elementów kontraktu małżeńskiego. Ten stan rzeczy nie daje podstaw do poszerzenia kanonu 1083 przez wprowadzenie pewnej grupy nieistotnych jakości, choć prof. Flatten takiej podstawy dopatruje się w samym kanonie 1083. Nie oznacza to jednak, by postulowane poszerzenie kanonu 1083 przetrastało kompetencje ustawodawczej władzy kościelnej.

Licznie reprezentowana jest również kanonistyka. Ks. J. DUDZIAK — Tarnów, „U źródeł tworzenia się annat papieskich”. Jest to studium prawnohistoryczne dotyczące genezy świadczeń na rzecz skarbu Stolicy Apostolskiej, które składali duchowni otrzymujący beneficja z rąk papieża. Na przełomie w. XIII/XIV opłaty powyższe przybrały już określony prawnie charakter. U podstaw ich znajdują się praktyki zwyczajowe powstałe wyłącznie na gruncie kościelnym. Są nimi: 1. spotykany w starożytności chrześcijańskiej (już w IV w.) zwyczaj, iż kandydat do święceń składał konsekratorowi pewną ofiarę, zwaną w Kościele Wschodnim „*intronisticum*”, w Kościele zaś Zachodnim „*oblatio*”; 2. zwyczaj „prawa deportu” znanego w stosunkach feudalnych, gdzie senior miał prawo pobierać przez 1 rok dochody z opróżnionego lenna znajdującego się pod jego władzą. Analogiczne „prawo deportu” przysługiwało i w dawnych stosunkach kościelnych niektórym zwierzchnikom po opróżnieniu beneficjów. Dysponowali zatem dobrami i dochodami z beneficjów kościelnych, a co za tym idzie, również samymi beneficjami. Autor omawia powyższe zagadnienie również w statutowym prawie polskim. Praca należy do pionierskich w tej dziedzinie.

Ks. P. PAŁKA — Lublin, „Przynależność do obrządku i jego zmiana w świetle nowych przepisów Kościoła”. Dotychczas zagadnienie postawione w tytule artykułu było normowane kanonem 98 K.P.K. obowiązującym zarówno wiernych Kościoła Zachodniego jak i Wschodniego. Nie wszystko jednak było jasne. Wśród kanonistów nie było zgody czy wymagane jest pozwolenie Stolicy Ap. na zmianę obrządku wschodniego na wschodni inny; kanon 98 nie mówił o obrządku nawracających się schizmatyków, o obrządku dzieci, których rodzice zmieniają dotychczasowy obrządek, nie ustalał momentu, w którym następuje zmiana obrządków po uzyskaniu reskryptu St. Ap., nie wskazywał również na sankcję pod jaką zakazuje zmiany obrządku. Nowe prawo dla Kościoła Wschodniego wydane w 1957 r. w tytule *De ritibus orientalibus* normuje powyższe kwestie, wnosi pewne innowacje w stosunku do prawa kodeksowego, bardziej obszernie traktuje omawiane zagadnienie, a przy tym mocą kan. 15-ego niektóre przepisy odnoszą się również do wiernych obrządku łacińskiego. Autor zajął się w swoim studium porównawczym tymi kanonami z *De ritibus orientalibus*, które mówią o przynależności i zmianie obrządku.

Ks. A. PETRANI — Lublin, „Zakonna profesja in manus”. Zewnętrzne fermy profesji zakonnej były, poczynając od czasów św. Benedykta bardzo liczne. Dotychczas nie zbadano jeszcze wszystkich dawnych form profesji zakonnej. Mamy jedynie wyczerpujące studium o profesji benedyktyńskiej. Praca nad tym zagadnieniem jest utrudniona wskutek braku odpowiednich materiałów, sięgających często do X w.

Formy składania ślubów zakonnych dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych. O pierwszych dwóch: *professio super altare* i *professio in manus* wspomina po raz pierwszy papież Aleksander III (1159—1181) w jednym ze swoich dekretalów. Trzecia, tzw. *professio super hostiam* powstała po Sob. Trydenckim.

Autor zajmuje się budową, historią powstania, oraz teologiczno-prawną treścią profesji in manus, która powstała na przełomie XI/XII w. na terytorium Kościoła francuskiego. Istotny element tej formy polega na tym, że przełożony obejmuje swoimi rękoma złożone ręce kładącego przed nim kandydata, przy czym często kładzie się na ich ręce lub też pod ich ręce księgę konstytucji. W swej genezie forma ta sięga do germańskiej *commendatio* czyli *Handreichung*, powszechnie znanej i wywierającej ogromne wrażenie we Francji w XI w., a stosowanej przy umowach między człowiekiem wolnym ale ubogim (*wasalem*), i zamożnym, przyrzekającym opiekę *seniorem*.

Ks. J. RYBCZYK — Lublin, „Podstępne wprowadzenie w błąd jako postulowany tytuł nieważności małżeństwa”. Autor zajmuje się wspomnianym już wyżej projektem prof. Flatteny od strony dogmatyki prawa. Wprowadza znaczne i bardzo cenne poprawki do proponowanej przez niego normy prawnej, poszerzającej kan. 1083 o nowy § 3 w brzmieniu: *si quis graviter ac dolose de alterius partis qualitate magni momenti deceptus matrimonium ineat, quod re vere cognita non contraheret*. Ks. J. Rybczyk opowiada się za możliwością i stosownością czy nawet koniecznością poszerzenia kanonicznego tytułu nieważności małżeństwa zawartego pod wpływem błędu. Po przeprowadzeniu gruntownej krytyki projektu prof. Flatteny, autor proponuje poszerzający § 3 kan. 1083 w następującej formie: *si quis matrimonium ineat graviter ac dolose de alterius partis qualitate magni momenti deceptus*.

J. SZYMAŃSKI — Lublin, „Z zagadnień vitae canonicae w Polsce XII—XIII wieku”. Studium z zakresu historii kościelnej instytucji kanonikatu w Polsce, którego podstawowym celem było życie ascetyczne, a więc życie objęte pewnymi przepisami kanonów — *vita canonica*.

A. VETULANI — Kraków, „Zbiór dekretalów krakowskich w fragmencie krakowskim”, przedstawia wyniki badań nad fragmentem systematycznego zbioru dekretalów papieskich z końca XII w., odkrytym w ochronnych kartach innego rękopisu kapituły katedralnej krakowskiej.

Wreszcie nie brak również prac z zakresu praw antycznych. Interesujący jest artykuł Z. PAPIERKÓWSKIEGO — Lublin, „Dowód pośredni w starożytnym procesie karnym”. Po omówieniu zagadnienia dowodu pośredniego na terenie trzech ustawodawstw antycznych, wcześniejszych od rzymskiego, mianowicie indyjskiego, żydowskiego (możeszowo-talmudycznego) oraz greckiego (attyckiego), autor rozwiązuje bardzo sporną w literaturze kwestię, czy w procesie karnym rzymskim mógł zapaść wyrok skazujący na podstawie dowodu pośredniego, poszlakowego.

Wiele światła do zagadnienia religii islamu wnosi praca L. WINOWSKIEGO — Wrocław, „Koran. Jego powstanie i znaczenie jako źródła prawa islamu”. W formie bardzo przystępnej wypełnia autor brak w naszej literaturze naukowej próby przedstawienia islamu, zwłaszcza jego prawno-moralnego porządku, jako fenomenu historycznego czy nawet współczesnego. Dotychczasowe krótkie informacje typu encyklopedycznego, czy też ujęcia przeznaczone dla szerokich kół czytelników nie są pozbawione pewnych opuszczeń czy nawet nieścisłości. Artykuł budzi zainteresowanie nie tylko u prawników, ale także u historyków i religioznawców.

Niemal wszystkie rozprawy mają swoje resumé w języku obcym, co udostępnia je w pewnym zakresie także czytelnikowi niepolskiemu. Ogólnie biorąc numer Roczników poświęcony pamięci ks. Stanisława Płodzienia zawiera bogaty materiał naukowy, dotyczący zagadnień nie tylko historycznych, ale także współczesnych.

Ks. Franciszek Wycisk S.A.C.